



sobota, 31.08.2024

LIST PASTERSKI KEP NA XIV TYDZIEŃ WYCHOWANIA „Wychowujmy razem”

Drodzy Bracia i Siostry, w dzisiejszym pierwszym czytaniu Bóg wzywa ustami Mojżesza naród izraelski do przestrzegania praw: „strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów...” (Pwt 4, 6). Bóg jako Dobry Pedagog wychowuje swój lud prowadząc go ku coraz większej doskonałości. Jezus w Ewangelii naucza, że samo przestrzeganie prawa nie jest istotą religii. Najważniejsza jest w niej żywa relacja z Bogiem. Jezus mówi: „słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: *Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie*” (Mk 7, 6).

Wierność zasadom bez głębokiej wewnętrznej inspiracji jest krótkotrwała. Nie wytrzyma próby. W sytuacji pokusy czy w obliczu lęku człowiek porzuci narzucone z zewnątrz reguły, zwłaszcza wtedy, gdy będzie szansa, że nie dosięgnie go ludzka sprawiedliwość. Sytuacja ta ma jeszcze jeden negatywny wymiar. Żądanie, aby człowiek przestrzegał zewnętrznych norm bez wewnętrznej przemiany, będzie prowadzić do frustracji i do odrzucenia nawet najszlachetniejszych zasad, które uzna on jako bezsensowne. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych. Stąd jednym z najważniejszych celów wychowania jest towarzyszenie wychowankom w kształtowaniu sfery wewnętrznych przekonań i motywacji, z których będą wynikać ich późniejsze wybory życiowe. W przyszłą niedzielę, 8 września br. rozpocznie się XIV Tydzień Wychowania, który będzie przebiegał pod hasłem „Wychowujmy razem”. Jego celem jest wsparcie Kościoła, rodziny i szkoły we wspólnych wysiłkach wokół wychowania dzieci i młodzieży.

Prawo rodziców chrześcijańskich do wychowania dzieci w oparciu o wartości ewangeliczne

Rodzice mają prawo do wychowania religijnego i moralnego swych dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Zapewnia im to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Kościół natomiast na Soborze Watykańskim II przypomniał, że z perspektywy wiary troska rodziców o zapewnienie warunków, aby wychowanie religijne dziecka było harmonijnie skoordynowane z wychowaniem ogólnym, jest nie tylko prawem, ale i zadaniem rodziców. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* stwierdza: „Rodzicom natomiast Kościół przypomina ważny obowiązek dokładania wszelkich starań, a nawet domagania się (...) aby wykształcenie świeckie zharmonizowane było z formacją chrześcijańską. Dlatego Kościół pochwała władze i państwa, które uwzględniając pluralizm współczesnego społeczeństwa i szanując należną wolność wspierają rodziny, aby wychowanie dzieci we wszystkich szkołach mogło odbywać się w zgodzie z moralnymi i religijnymi zasadami rodziców” (*Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, n. 7).

Na szczęście przeszły już do historii te czasy, w których prawa rodzicom były zabierane i państwo próbowało przez szkołę narzucać polskim rodzinom obcy pogląd na świat, zmierzając do wychowania „nowego człowieka”. Wymownym znakiem definitywnego ich końca był powrót lekcji religii do polskich szkół i przedszkoli w dniu 1 września 1990 roku po 29 latach ich nieobecności. Fakt ten wywołał szczególną radość w sercu św. Jana Pawła II, który w tamtych czasach stwierdził: „*Dziękuję przemianom, jakie dokonują się ostatnio w naszej Ojczyźnie, katecheza wróciła do sal szkolnych i znalazła swoje miejsce i odbicie w systemie wychowawczym. Osobiście bardzo z tego się cieszę. Równocześnie jednak pragnę tu powtórzyć (...): jest wam to dane i równocześnie nie zadane* (Jan Paweł II, Włocławek, 6 czerwca 1991 r.).

Potrzeby religijne wśród podstawowych potrzeb człowieka



Towarzysząc wychowankom, a także formując samego siebie, trzeba uwzględnić wszystkie sfery wychowawcze. Pominięcie jakiegokolwiek z nich prowadzi do zaburzenia harmonijnego rozwoju człowieka. Należy pamiętać, że oprócz sfery psychicznej, intelektualnej i fizycznej proces wychowania powinien objąć także sferę duchową. Potrzeba relacji z Bogiem należy przecież do naturalnych potrzeb człowieka. Pięknie tę prawdę wyraził św. Augustyn w *Wyznaniach*: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” (*Wyznania* I, 1).

Obecnie zwraca się uwagę na niepokojący wzrost depresji i zaburzeń lękowych u nastolatków. W takich sytuacjach konieczna jest oczywiście zawsze kompetentna pomoc psychologiczna i psychiatryczna. Nie można jednak zapominać, że ważnym czynnikiem sprzyjającym zdrowiu psychicznemu jest dojrzałe przeżywanie religijności. Wielu z Was, Drodzy Bracia i Siostry, wie z własnego doświadczenia, jakim oparciem w życiu jest wiara i zaufanie Bożej Opatrzności. Warto też sięgnąć w przeszłość i odnieść się do życia naszych przodków. Pokolenia, które były przed nami, przeżywały czas zaborów, wojen, klęsk żywiołowych. Wielu naszych przodków musiało odnajdywać motywy nadziei po stracie swych bliskich i nawet niejedną raz na nowo odzyskiwać dobytek utracony z powodu zawieruch dziejowych. Oparciem dla nich była wtedy wiara w Boga i ufność w Bożą obecność nadającą sens życiu.

Konieczność współpracy w procesie wychowania

Współpraca w procesie wychowania jest wielkim dobrem, którego wartość widać w kontekście dzisiejszych trudnych wyzwań wychowawczych. Wspólne realizowanie procesu wychowania wymaga uznania prawa do różnorodności i prawa do zachowania tożsamości, zgodnie z własnymi przekonaniem i wyznaniem religijnym. Potrzebny jest respekt, szacunek dla tych wartości, w których rodzice chcą wychowywać swe dzieci. Nie można tego w żaden sposób zniszczyć. Rodzice chrześcijańscy mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z wyznawaną przez siebie wiarą.

Drodzy Rodzice, zadbajcie o to, aby Wasze dzieci uczestniczyły w szkolnych lekcjach religii. W dniu chrztu świętego podjęliście decyzję, aby weszły one na drogę wiary. To wtedy kapłan przypomniał Wam, że prosząc dla Waszego dziecka o chrzest, „przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze...”. I zapytał: „Czy jesteście świadomi tego obowiązku?”. Odpowiedzieliście wtedy: „Tak, jesteśmy świadomi”. Być może część z Was ma poczucie, że nie do końca wypełnia swoje obowiązki związane z chrześcijańskim wychowaniem dzieci. Szkolne lekcje religii, choć nigdy nie zastąpią roli, jaką Wy macie do odegrania w życiu dziecka, są jednak dla Was wielkim wsparciem i ułatwieniem w wychowaniu do wiary. Katecheta – ksiądz, siostra zakonna czy osoba świecka – zasieje w sercu Waszego dziecka ziarno, które być może nie od razu wyda plon. Może się zdarzyć, że dojrzały już człowiek, po różnych doświadczeniach życiowych przypomni sobie słowa usłyszane na lekcjach religii w szkole i powie: „Mam jeszcze szansę”. Tak jak w przypowieści o synu marnotrawnym, nawet jeśli zdarzy się komuś pobłądzić, będzie miał gdzie wrócić. Poza tym lekcje religii są naturalnym elementem edukacji w naszej kulturze i cywilizacji, której fundament stanowi chrześcijaństwo.

Katastrofalną z punktu widzenia skuteczności wychowania byłaby sprzeczność pomiędzy wartościami przekazywanymi przez szkołę a tymi, jakie przekazują rodzice. A tak by się stało, gdyby dziecko wychowywane w rodzinie chrześcijańskiej, było w środowisku szkolnym przekonywane do czegoś zupełnie przeciwnego wierze w Boga – bo w szkole byłby realizowany program wychowawczy oparty na wartościach sprzeciwiających się przesłaniu Ewangelii. Rodzice, z których podatków też utrzymywana jest szkoła, mają prawo domagać się, aby szkoła poprzez obecne w niej lekcje religii wychowywała dziecko w harmonii z systemem wartości, przekazywanym w rodzinie i Kościele.



Zapraszamy wszystkich Rodziców, Nauczycieli i Wychowawców, Katechetów i Duszpasterzy do współpracy w wychowaniu dzieci i młodzieży. Mamy nadzieję, że Tydzień Wychowania przeżywany w tym roku pod hasłem „Wychowujmy razem” będzie stanowił inspirację do połączenia wysiłków w tym dziele. Dziękując Rodzicom, Wychowawcom i Nauczycielom za ich trud i poświęcenie wszystkim z serca błogosławimy.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 398. Zebraniu Plenarnym KEP, Warszawa, 10 czerwca 2024 r.